

NOWE STOISKA na Wystawie Rolniczej w Lublinie

LUBLIN, 11. 8.

Ostatnio uruchomiono na Centralnej Wystawie Rolniczej w Lublinie stoisko sprzedających maszyn i narzędzi rolniczych.

W stoisku tym chłopcy mogą nabyć m.in. plugi jedno i dwukółkowe, brony polowe, kultywatory konne 5-rzędowe, wypietacze, obrysunki do ziemniaków, siewniki zbożowe do warzyw i buraków, kieraty, wialnie, sieczkarnie oraz inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Kierownicy partii i rządu radzieckiego na obiedzie w ambasadzie brytyjskiej

Agencja TASS podaje:

Dnia 11 sierpnia ambasador Wielkiej Brytanii William Hayter wydał obiad z okazji pobytu w Moskwie w drodze do Chińskiej Republiki Ludowej delegacji brytyjskiej partii labourystowskiej z C. Attlee na czele.

Ze strony radzieckiej na obiedzie obecni byli: N. S. Chruszczow, G. M. Malenkov, A. I. Mikojan, W. M. Molotow, N. M. Szewier, A. J. Wyszyński i przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej M. A. Jasnow.

Czynne jest także stoisko sprzedających nasion. W stoisku tym, które się mieści obok pawilonu nasiennictwa, rolnicy będą mogli kupić nasiona nowych odmian roślin.

Zostanie uruchomiona również sprzedaż grzybní i pieczarek.

Na wystawie niedostatecznie uwzględniono początkowo zagadnienie pszczołarstwa. Obecnie dyrekcja wystawy zorganizowała nowe specjalne stoisko pszczołarskie. Mieści się ono we wschodniej części wystawy obok pawilonu sadownictwa. W stoisku tym pokazano osiągnięcia i doświadczenia w hodowli pszczół.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 190 (3133) ROK X

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 12 SIERPNIA 1954 ROKU

CENA 15 GR

Surówka z huty im. Lenina

zamienia się już w maszyny i narzędzia dla naszego rolnictwa

„Otrzymałmy pierwszy produkt waszej wytężonej pracy” — piszą w swym liście do załogi huty im. Lenina, robotnicy Fabryki Maszyn Zrównoważonych im. Nowotki w Płocku.

List ten załoga FMZ uchwiliła na zebraniu z okazji otrzymania z nowohuckiego kombinatu pierwszej partii surówki. „Wasze cenne dostawy, to dla nas sprawa lepszej jakości i tańszych kosztów wytwarzania — piszą do hutników robotników z Płocka — a dla wasi więcej maszyn i narzędzi rolniczych, które wykonamy z waszej surówki”.

Przybrane czerwienią i świeżą zielenią wagony, wiozące 40 ton surówki z huty im. Lenina, witała radośnie załoga FMZ. Robotnicy, a przede wszystkim odlewnicy i formierze z ciekawością oglądali cenny surowiec, wyrażając się z dużym uznaniem o jego jakości. Niedługo zamienią oni go w kilkadziesiąt ton odlewów żelaznych do kombajnów zbożowych, żniwiarek i kosiarzek.

Na specjalnej masowce załoga poznawszy Fabrykę Maszyn Zrównoważonych postanowiła wysłać do załogi huty im. Lenina list z podziękowaniem za nadesłanie pierwszego transportu wysokowartościowej surówki.

Dr John ujawnia tajne klauzule układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” — patrz str. 2

BERLIN, 11. 8. Potężne strajki metalowców Bawarii i pracowników przedsiębiorstw komunalnych Hamburga trwają z nie słabnącą siłą.

11 bm. w trzecim dniu strajku metalowców bawarskich doszło do starć między robotnikami a policją. Właściciele przedsiębiorstw usiłowali znówu przy pomocy policji wprowadzić łamistrajków do fabryk. Jednakże pikietki strajkujących udaremniły te próby. Policja brutalnie zaatakowała pikietujących robotników.

Z Monachium donoszą, że wszystkie zakłady objęte strajkiem znajdują się pod „ochroną” policji.

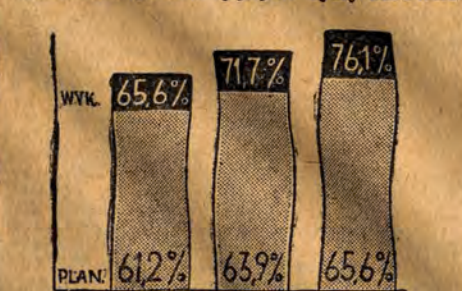
Przykład godny naśladowania

Łódzka Tkalnia Przemysłu Bawełnianego. Czerwony budynek zakładu ma kształt prostokąta. Przez portiernię wchodzi się na długi, wąski dziedziniec. Po chwili jesteśmy w gabinecie dyrektora tow. Marii Gołębiakowej.

W nawiazanej rozmowie pada pierwsze pytanie: — Jak realizujecie plany jakościowe?

— Plany jakościowe przekraczamy, obniżamy również ilość odpadków surowca. Stale podnosimy ilość produkcji. Popatrzcie na wyniki zawarte w liczbach — mówi dyrektor Gołębiakowa.

W niedużych książeczkach wskaźników norm produkcyjnych cztery zarówno



planowania, jak i wykonania wskaźników jakości z miesiąca na miesiąc systematycznie się zwiększają. W I kwartale br. na zaplanowaną ilość 61,2 proc. I gatunku tkanin, wyprodukowano 65,6 proc., w II kwartale zamiast planowanych 63,9 proc., wyprodukowano 71,7 proc., w lipcu plan przewidywał 65,6 proc., a wykonano 76,1 proc.

— Nie od razu od dobrych wyników zaczęliśmy — objaśnia sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Łuczak. W 1952 roku na 41,8 proc. zaplanowanej ilości tkanin I gatunku, wyprodukowaliśmy tylko 21,5 proc. — mówią towarzysze nie ukrywając słabych początków.

— Załoga nasza — mówi tow. Gołębiakowa — wyrosła w ciągu ostatnich lat i dzięki temu możemy dziś szczyścić się osiągnięciami.

Towarzysze kolejno opowiadali, jakie rezultaty dała praca uświadomienia prowadzona wśród załogi wspólnymi siłami przez podstawową organizację partyjną, kierownictwo zakładów i radę zakładową. Systematycznie prowadzone szkolenie ideologiczne i zawodowe, narady robocze i narady grup związkowych, szeroko rozpowszechnione współzawodnictwo pracy i trafiająca tam, gdzie trzeba krytyka w „Wyskawkę” — zrobili swoje.

Wzrósł dla przykładu majstra Władysława Lasa. Rok 1952 i pierwsza połowa 1953 — to nielaska przeszłość. Majster Las pracował wówczas źle. Nie było nad rady roboczej, na której nie wymieniono by jego nazwiska w rzędzie pracowników wykazujących się na szarym końcu. Dzisiaj zespół majstra Lasa wykonuje plany ilościowe i wysoko przekracza plany jakości. W II kwartale br. zaplanowaną ilość I gatunku tkanin z 63,9 proc. podniósł do 87,9 proc.

W Łódzkiej Tkalni nie ma zespołów majsterskich, które by nie wykonywały planów. Wszyscy robotnicy i majstrów starają się pracować dobrze. Wzorem jednak najlepiej wywiązującego się ze swych obowiązków zawodowych i społecznych majstra jest Stanisław Kaczmarek.

Młode tkaczki — Waleria Przybył, wykonująca 140 proc. planu, i Krystyna Winnicka, wykonująca 130 proc. normy produkując tkaninę wyłącznie wysokiej jakości. Podobne wyniki osiąga wiele innych tkaczek.

— Na ostatniej naradzie roboczej w naszym zakładzie — mówi na zakończenie dyrektor Gołębiakowa — wszystkie zespoły w tkalni zobowiązały się pracować metodą Zandarowej. Pomóżcie nam ona w dalszym ciągu zwiększać wykonanie planów.

Artyści Teatru Małego

zwiedzili muzeum w Nieborowie

Za oknami autokaru szybko uciekały podłódzkie łąki i drzewa. Za Łowiczem skręcamy w bok. Stąd już blisko do Nieborowa, który jest celem dzisiejszej wycieczki artystów Teatru Małego.

Były pałac panów Radziwiłłów wita nas z daleka widokiem naróżnej wieży. Za kilka minut znajdziemy się wewnątrz pałacu. Goście oglądają zabytkowe obrazy i portrety, notując uwagi przewodnika i swoje własne. Stare boazerie, greckie rzeźby sprzyjają wymianie wrażeń. Goście opowiadają o zabytkach muzealnych w Moskwie i o ich historii.

Wszyscy są bardzo ciekawi, czy ze wspaniałej nieborowskiej biblioteki można korzystać. Otrzymała twierdzącą odpowiedź. Padają nazwiska pisarzy, profesorów, którzy często pracują w Nieborowie. Przewodnik wskazuje nam pokoje gościnne, w których mieszkała literata.

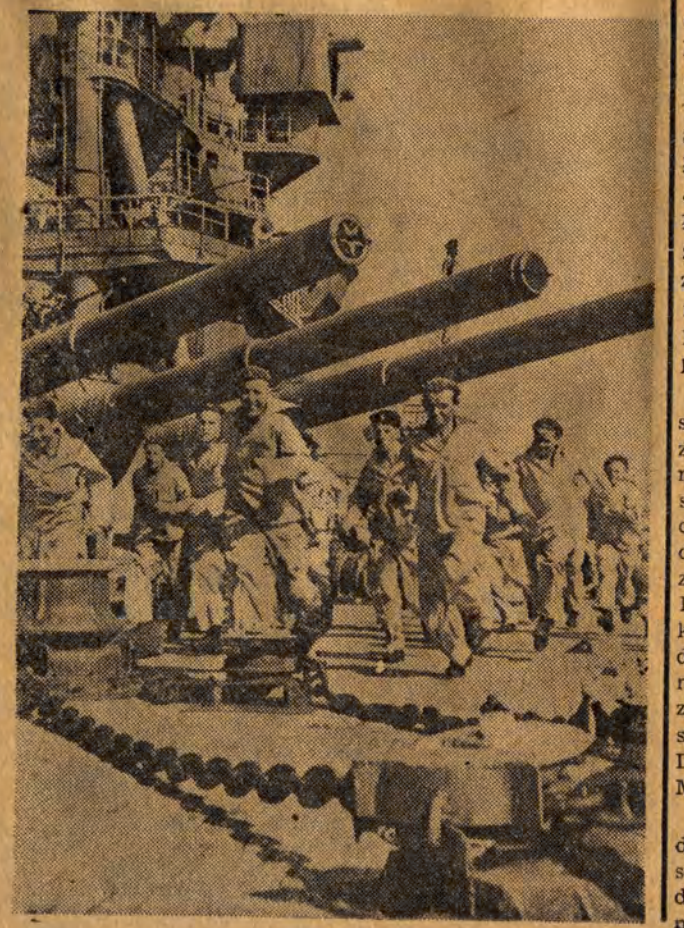
Po zwiedzeniu zamku artyści przechodzą do rozległego parku. Jeszcze kilka pamiętkowych zdjęć na tle zamku i jedziemy z powrotem.

W autokarze wszyscy skupiają się wokół tłumaczki, która przekłada gościom sprawozdanie przedstawienia „Intrajny posady”. Uśmiechają się. Jak dobrze odczytano ich grę, jak przyjemnie, że się tak podobali lodzianom. Artyści są bardzo ciekawi, co mówią o ich występie robotnicy z ZPB im. Marchlewskiego. O tym, jak porwała robotników ich gra — świadczy fakt, że bezpośrednio po koncercie wielu z nich udało się do teatru, choć przedtem nie mieli tego zamiaru i nie zapatrzyli się w bilety. Nic więc dziwnego, że na każdy przypadkowo wolny bilet było dużo chętnych. Artyści radzieccy ofiarowali na pamiątkę pracownikom ZPB im. Marchlewskiego i obecnym na występie delegacjom innych łódzkich zakładów pracy około 100 książek pamiątkowych.

Resztę drogi uprzyjemniają piosenki, a znają ich nasi goście ogromną ilość. Wreszcie stop. Wyśiadamy. Teraz należy prędko zjeść obiad, aby nie spóźnić się na wyświetlany dla miłych gości radzieckich film.

Z życia Marynarki Wojennej ZSRR

NA ZDJĘCIU: próbny alarm na okręcie liniowym „Sewastopol”.



FRANCJA

Zgromadzenie Narodowe odracza głosowanie nad rewizją konstytucji

PARYŻ, 11. 8. Dnia 11 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie w sprawie terminu debaty nad rewizją konstytucji.

Większością 360 głosów przeciwko 161 izba postanowiła odroczyć debatę nad rewizją konstytucji do późnej jesieni br.

Jak już podaliśmy, rewizja konstytucji ma na celu przeformowanie ratyfikacji układu o „armii europejskiej”.

Odroczenie debaty nad rewizją konstytucji żądali przeciwnicy „armii europejskiej”.

Mendes-France ponownie otrzymał votum zaufania

W nocy z 10 na 11 bm. francuskie Zgromadzenie Narodowe omawiało sprawę Tunis. Premier Mendes-France zażądał odroczenia pełnej debaty nad interpelacjami w sprawie Tunis do 27 sierpnia. Równocześnie postawił on kwestię zaufania.

W wyniku głosowania parlament udzielił premierowi votum zaufania i odroczył

WYSTAWA z okazji IX rocznicy wyzwolenia Korei



NA ZDJĘCIU OBOK: towarzysze Jan Jabłoński i Bolesław Geraga zwiedzają wystawę.
NA ZDJĘCIU POWYŻEJ: fragment wystawy.

15 sierpnia przypada dziesiąta rocznica wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką, dzień zwycięstwa nad japońskimi okupantami. W Korei dzień ten obchodzony będzie bardzo uroczysto. Ale nie tylko w Korei.

W Łodzi przebywa grupa młodzieży koreańskiej, która w naszych uczelniach zdobywa wiedzę, tak potrzebną do odbudowy zniszczonych przez amerykańskich imperialistów miast i wsi, zakładów przemysłowych i rolnictwa. Studenci koreańscy, którzy dziesiątą rocznicę wyzwolenia swego kraju obchodzą wśród łódzkich robotników, wśród studenckiej młodzieży polskiej — zorganizowali wystawę, która ukazuje naszemu społeczeństwu bohaterką walkę koreańskiego ludu i trudną, ale jakże radosną pracę nad odbudową kraju.

Złożyli się na tę wystawę zdjęcia, wykresy, wydawnictwa, szkice, rysunki i obrazy koreańskich studentów. Wystawa dzieli się na kilka działów. Obrazują one bestialstwo popełniane przez amerykańskich imperialistów na bezbronnej ludności, odbudowę Korei w latach powojennych i pomoc, jaką w tym trudnym okresie okazują narodowi koreańskiemu Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Wystawa ta, urządzona przez Komitet Studentów Koreańskich w Łodzi, otwarta została w dniu wczorajszym w sali Wojewódzkiego Domu Kultury. Otwarcia jej dokonał przewodniczący Komitetu Studentów Koreańskich w Łodzi Li San Jer, oficer armii koreańskiej, odznaczony za męstwo, uczestnik walk, który na łódzką uczelnię przybył wprost z pola bitwy. Li San Jer w imieniu koreańskich studentów podziękował serdecznie za troskę i opiekę, z jaką młodzież koreańska spotkała się w Polsce oraz za pomoc w zorganizowaniu wystawy.

Na uroczystości otwarcia wystawy przybyli m. in. I sekretarz KŁ PZPR tow. Jabłoński, przew. Prezydium Rad Zgromadzenia m. Łódź tow. Geraga, kierownik Wydziału Propagandy i E. PZPR tow. Wesołowski, przedstawiciel WRZZ i Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego.

Chłopi z Woli Kazubowej współzawodniczą z robotnikami

ZPB im. Bytomskiej

W serdecznej atmosferze upłynął wczorajszy dzień załóg ZPB im. Władysława Bytomskiej, goszczącej u siebie chłopów z przodującej gromady Wola Kazubowa, pow. łódzkiego.

Podczas zebrania, w czasie którego podpisana została umowa o współzawodnictwie, panował uroczysty nastrój. Pierwszą składała zobowiązania załoga przodkówni.

Przedziałnia do końca br. wyprodukować dodatkowo 15 566 kg przędzy. Przekroczyć planowaną ilość produkcji I gatunku o 0,2 proc., zmniejszyć ilość odpadków o 2 proc. Przeprowadzić dodatkowy remont 2 września, zmienić napęd zborowy w remocenie na indywidualny, wyremontować 1 zespół ciągarek oraz przeszkolić dodatkowo 12 przadek.

Załoga tkalni postanowiła do końca br. wyprodukować ponad plan 48 435 m tkanin oraz zmniejszyć ilość braków o 1 proc.

Gromada przystępując do współzawodnictwa postanowiła: do dnia 25 bm. zakończyć omłoty zboża, obowiązkową dostawę zboża zakończyć do 31 bm., o 3 dni skrócić termin obowiązkowej dostawy ziemiaków i do 15 bm. zakończyć pracę przy podorywkach, odstawić w br. ponad plan 1 200 litrów mleka oraz 350 kg żywności.

Dziś sesja Rady Narodowej m. Łodzi

Dziś o godz. 14, w sali Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej, przy ul. Wolczńskiej 5, odbędzie się kolejna sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Na sesji omówiony zostanie m. in. udział szerokich mas ludności w walce o szybsze podniesienie warunków bytowych mieszkańców naszego miasta. Osoby, które jeszcze nie otrzymały kart wstępu na sesję, a pragną wziąć udział w jej obradach mogą otrzymać karty wstępu w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, pokój 152, do godz. 13.

W radach narodowych m. Łodzi

Trzeba załatwić każdą sprawę

Członkowie komisji pracy i pomocy społecznej DRN Łódź-Chojny często odwiedzają zakłady produkcyjne. Kontrolują warunki pracy załogi oraz przyjmują skargi i zażalenia od robotników. Ostatnio członkowie komisji przeprowadzili kontrolę w ZPB im. Szymańskiego, w ZPW im. Łukasiewskiego i innych. Np. Jan Machnicki z ZPW im. Łukasiewskiego uskarżał się, że posiadając liczną rodzinę, zajmuje małe mieszkanie. Komisja skierowała sprawę Machnickiego do Wydziału Kwaterunkowego.

Komisja pracy i pomocy społecznej DRN Łódź-Chojny zdobyła sobie autorytet również przez załatwianie bardziej skomplikowanych spraw rodzinnych. Tak np. rada zakładowa ZPB im. Szymańskiego zgłosiła do komisji skargę na Mieczysława Miedzińskiego, który nie dba o swoje chore dziecko, wymagające natychmiastowej opieki. Komisja zwróciła się o załatwienie tej sprawy do Oddziału Zdrowia DRN, który wysłał do dziecka Miedzińskiego pielęgniarkę.

Potwierdziła ona, że Miedziński istotnie nie dba o swe dziecko. Komisja spowodowała, że dziecko niezwłocznie zbadał lekarz.

Radni współpracują z komitetami blokowymi

Coraz więcej radnych DRN Łódź-Ruda utrzymuje kontakt z komitetami blokowymi. Radni bywają na zebraniach komitetów, interesując się bieżącymi sprawami mieszkańców. Radna Irena Beczkowska ma pod opieką komitet blokowy nr 628. Mieszkańcy tego komitetu zgłosili już do niej wiele spraw. Jedną z nich jest — przebudowa poczekalni na przystanku tramwajowym przy ul. Rudzkiej. Beczkowska interweniowała w MPK. Dyrekcja zobowiązała się w niedługim czasie uwzględnić życzenia mieszkańców.

Blizszy kontakt z komitetami blokowymi utrzymują również radni: Franciszek Dy-

mecki, Zuzanna Pirog, Franciszek Węglewski i inni. Pomagają oni jednocześnie komitetom blokowym w mobilizowaniu mieszkańców do czynu społecznego.

I tak komitet blokowy 563, (ul. Świerczewskiego 10-12), którego przewodniczącą jest Maria Babicka, przeprowadziła remont dachu wraz ze smołowaniem. Komitet blokowy 626 (przewodniczącą Józef Strug) pokrył dach posesji przy ul. Przędziennej 3.

Dzięki tej inicjatywie oraz społecznej pracy mieszkańców zaoszczędzono około 48 tys. zł, które można wykorzystać na zaspokojenie innych potrzeb terenu.

Są i tacy...

Jeżeli zapytacie w Prezydium DRN Łódź-Foście o nazwiska aktywnych radnych to otrzymacie ich wiele. Ale na pierwszym miejscu figurować będzie radna Maria Hejman.

Maria Hejman nie ogranicza się do przychodzenia na sesje Rady, ale aktywnie pracuje z komitetem blokowym nr 290, z terenowym komitetem Frontu Narodowego nr 24 (ul. Andrzeja Struga 6) oraz bierze czynny udział w działalności komisji pracy i pomocy społecznej DRN.

Ścisły kontakt z ludnością utrzymują radni — Adam Kot, młody ZMP-owiec Zbigniew

Przed nowym rokiem szkolnym

Oddział Oświaty Prezydium DRN Łódź-Sródmieście dokłada dużych starań, aby okres wakacyjny wykorzystać dla zapewnienia działwie szkolnej lepszych warunków nauki. Zapewniono już pełną obsadę nauczycieli.

Najwięcej uwagi zwraca się na przebieg remontów szkół. W tym celu co pewien czas przeprowadza się kontrole w terenie sygnalizując Prezydium DRN o brakach. Ostatecznie kontrole takie przeprowadzali kierownik Oddziału Oświaty DRN Wacław Malecki oraz Maria Michanowa, Janina Wojnerowicz i inni. Oddziałowi Oświaty czynnie pomagają komitety rodzicielskie, które czuwają, aby MPB-B wykonywało roboty jak najlepiej.

Kontrolę komitetów wskazują, że zdarzają się wypadki niechlujnego wykonywania robót. Np. komitet rodzicielski przy szkole nr 64 (ul. Milionowa) sygnalizował Oddziałowi Oświaty, że MPB-B nr 1 nie dopełnił terminowego przeprowadzenia remontu. Często są wypadki nieprzestrzegania dyscypliny pracy przez zdumów i malarzy. W związku z tym robota jest poważnie opóźniana.

